

Ku Wolnej POLSCE

Nr 2/83r
23 lutego 1983 r.

WYDAJE MIĘDZYKAZIADOWA KOMISJA KOORDYNACYJNA NSZZ "SOLIDARNOSC"
REGION SLASKO - DABROWSKI

LIPIŃ DROGI NIE MA

Po 14 miesiącach okupacji sytuacja w Polsce przypomina tę z 13 grudnia 81r. Podobnie jak wtedy panuje powszechne przekonanie, że w najbliższym czasie musi dojść do przesilenia zasadniczo modyfikującego układ sił. Nie udała się pseudo-reforma. Klęska w sferze gospodarczej zmusi władzę do znacznej podwyżki cen. Od lat komunizm zna jedno lekarstwo na kłopoty gospodarcze - obniżenie stopy życiowej obywateli. Nie udało nabrać się społeczeństwa na różne PRONY, OKONY, nowe związki itp. W sferze politycznej WRONA również poniosła klęskę. Ale nie ludźmy się. Sytuacja jaka zaistniała nie zmusi Jaruzelczyków do zmiany strategii. Wszystko w tym systemie jest podporządkowane nadrzędnej celowi - utrzymaniu się przy władzy. Dlatego zabijali i będą zabijać. W obronie własnych interesów nie cofną się przed niczym.

Jaka jest więc droga "Ku wolnej Polsce".

Istnieje kilka koncepcji. Rozważmy je po kolei.

I - strajk generalny. W praktyce oznacza to czynną obronę zakładów pracy. Bogatsi w doświadczenia z 13 grudnia 81r możemy spodziewać się tylko jednego. Klęski. W starciu z oddziałami ZOMO szanse nasze są niewielkie, a bohaterstwo i determinacja nie zrównoważą karabinów i czołgów.

II - Ogólnonarodowe powstanie. Koncepcja ta ma niemało zwolenników. Zacytuje fragment artykułu D. warszawskiego (KOS nr II "Krajobraz przed bitwą") "akcja powstańcza wymaga drobiazgowego przygotowania, bezwzględnej dyscypliny i dyspozycyjności. Nikt przy zdrowych zmysłach nie może twierdzić, że stan taki ruch oporu dziś osiągnąć, ani też że jego osiągnięcie jest kwestią nie siły. Z drugiej strony przyjmując konfrontację zbrojną wkraczamy na jedyny teren na którym władza ma nad nami przewagę. Oni tylko jedno umieją dobrze - zabijać. Zaczęli od zabijania, zrobią to znów jeśli poczują, że ich interesy są zagrożone. Dysproporcja sił jest zbyt wielka, a szansa na to by milicja i wojsko przeszły już teraz na naszą stronę - znikome lub żadne. To trzeba przygotować. Akcja informacyjno-agitacyjno-odklamująca reżimową propagandę rozbijającą mur wzajemnej wrogości między żołnierzami, funkcjonariuszami a społeczeństwem."

Nie dodać, nie ująć.

III - Tworzenie Państwa Podziemnego i walki opozycyjnej. Byłoby to proces długofalowy obliczony na lata. Wymaga wysokiego stopnia uświadomienia i dyscypliny. Nędza, które zatacza coraz szersze kręgi radykalizuje społeczeństwo. Robotnicy zwłaszcza młodzi niecierpliwą się. Stwarza to niebezpieczną sytuację "wyciągania ludzi na ulicę", sprowokowania do wystąpień w dogodnym dla władzy momencie. Nie należy zapominać również o tym, że istnieje cały arsenał środków prawno-administracyjnych skutecznie hamujących powstawanie struktur Państwa Podziemnego. Aresztowania, zwolnienia z pracy, zmiany stanowisk pracy w obrębie jednego zakładu pracy, rozmowy ostrzegawcze itp. Musimy wypracować takie metody walki, które zapewniłyby zwycięstwo przy minimalnych stratach.

Wydaje się, że jedną z form jaka spełnia te wymogi jest masowo zorganizowany sabotaż. Ta forma protestu daje nam do ręki niebagatelny oręż. To my bylibyśmy w ofensywie, my dyktowalibyśmy czas, miejsce i zasięg akcji. To nasi przeciwnicy musieliby się bronić. Tylko jak? Pacyfikacja zakładów pracy - karabin i czołgi i wyspecjalizowane jednostki ZOMO są bezużyteczne gdy przeciwnik jest niewidoczny i praktycznie może znajdować się w każdym miejscu. Celem, który powinien nam przywieszać jest również próba uniknięcia rozlewu

krwi. Jest oczywiste, że zarówno strajk generalny jak i powstanie pociągnęłyby za sobą duże ofiary w ludziach.

Nie można tego uniknąć przy akcjach sabotażowych, z tym że były by one niepo równywalnie mniejsze. Ważnym argumentem "za" jest uniknięcie dekonspiracji struktur podziemnych. Strajk generalny i powstanie wymagają przywódców. Działacze podziemia musieliby "wyjść na zewnątrz", "odkryć się" a w razie niepowodzenia struktury te uległyby zniszczeniu. To co z takim trudem odbudowaliśmy po 13 grudnia przestałoby istnieć i może trzeba by było lat aby je odbudować. Akcje sabotażowe natomiast wymagają głębokiej konspiracji, działania w niewielkich dobrze zorganizowanych grupach. Oczywiście akcje takie muszą być przemyślane i dobrze zorganizowane, ale wszystkie nasze działania jeżeli mają odnieść pożądany skutek muszą być starannie przygotowane.

Pragnę podkreślić, że zorganizowany sabotaż nie stoi w sprzeczności z realizacją hasła budowy "Państwa Podziemnego" - wręcz przeciwnie. Grupy sabotażowe z jednej strony miałyby oparcie w strukturach społeczeństwa podziemnego, z drugiej zaś dawałyby możliwość natychmiastowego przeciwstawienia się represyjnym posunięciom władz.

Weźmy dla przykładu górnictwo.

W kopalniach przygotowano tzw. "czarne listy" górników, którzy ze względu na swoją przeszłość związkową, lub obecną postawę wytypowano do zwolnienia z pracy. Listy nazwisk są długie (w niektórych kopalniach po kilkaset osób). Oczywiście władza jeżeli będzie czuła się zagrożona, sięgnie po ten argument. Co zrobią załogi, gdy kolegom zaczną zwalniać z pracy.

Zastrajkują jak 13 grudnia na "Wujku" i tylko innych kopalniach Śląska?

Czy pokornie pozwolą wyrzucić ludzi za bramę?

A może urządzą pokojową demonstrację uliczną?

Jestem przekonany, że najbezpieczniejszą i najbardziej skuteczną formą protestu jest zatrzymanie pracy zakładu poprzez sabotaż.

(c.d. w następnym numerze)

A.B.

AKCJA "KRAK"

odtworzona z zapisków z wewnętrznego szkolenia SB.

założenie : wprowadzić i upowszechnić pojęcie "ksiądz ekstremista" przy jego pomocy stworzy się pozory, że większość księży oraz biskupi pragną zgody z władzami państwowymi, a tylko nieznaczna część, podobnie jak Solidarność jest ugodzie przeciwna.

cel akcji : poróżnić duchowieństwo między sobą poprzez rozróżnienie wśród nich lojalnych i "ekstremistów". Tych ostatnich odizolować od społeczności wierzących, a osamotnionych i osaczonych zniszczyć. Przygotować teren do generalnej rozprawy z Kościołem.

metody : wszystkie komendy wojewódzkie MO mają listy księży "ekstremistów" nieprzestrzegających celibatu, lub też skłóconych z władzami kościelnymi. Tych ostatnich zamierzają wykorzystać jako konfidentów w wypadku aresztowania. Księża z drugiej listy nie będą bronieni przez biskupów - za przykład może posłużyć ks. Sylwester Zych z Otwocka, którego biskup w obronę nie wziął, a przeciwnie grupa młodzieży z Otwocka została zorganizowana przez prowokatorów i miała wciągnąć ks. Zycha jako ofiarę prowokacji.

Założenia, cele i metody akcji "Krak" są takie same we wszystkich województwach. Zdekonspirowanie jej może ją unicestwić lub stępić jej ostrze.

(ze źródeł krakowskich)

26 XII 82r ukazało się oświadczenie domagające się przywrócenia wolności aresztowanym dnia 23 XII siedmiu internowanym przywódcom "Solidarności". Oświadczenie podpisali : Klemens Szaniawski, Andrzej Wajda, Jerzy Szacki, Andrzej Kijowski, Halina Mikołajska, Marian Brendys, Julian Strejkowski, Benedykt Zientara, Barbara Grochulska, Marian Makowicz, Stefan Kieniewicz, Hanna Geremek, Barbara Sranosz, Janusz Skowinski, Zofia Stefanowska, Andrzej Wyrzbiś, Roman Zimant, Krystyna Tarnawska, Zbigniew Baszewski.

x x

Dziękujemy za wpłaty na nasze konto :

IHA - 1000,-- , BASKA - 1300,-- + 650,--